ROK XLIX. Nro 261.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 25 Listopada 1869. Czwartek. Dnia 13 (25) Listopada 1869.

Rano ciepła st: 2, w połud: c. st: 4 | Stan barometru: na deszcz | Wschód Słońca g. 7 m. 39 | Jutro, Śgo Piotra Aleks: B. M.
Wysokość wody st: 4 c 9 (Ubywa) | | Zachód „ „ 3 „ 55 | Pojutrze, Śgo Barlaama.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

Zatwierdzenie na urzędach.—Rozkazem ministra oświecenia publicznego, z d. 1 listopada, zatwierdzeni zostali: professor zwyczajny b. szkoły głównej warszawskiej i dziekan wydziału historyczno-filologicznego tejże szkoły, rzeczywisty radca stanu Kowalewski, professorem zwyczajnym Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego, na katedrze historji powszechnej, od 1-go sierpnia 1869 r., i dziekanem historyczno-filologicznego fakultetu tegoż uniwersytetu, na lat trzy, od 15-go października 1869 r.; dziekanami Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego na lat trzy, professor zwyczajny tego uniwersytetu, assesor kolegjalny Brodowski, fakultetu lekarskiego i pełniący obowiązki professorów zwyczajnych tegoż uniwersytetu: radca stanu Przystański, fizyczno-matematycznego i assesor kolegjalny Budziński, prawnego fakultetów, wszyscy trzej od dnia 4 października 1869 r.; professor nadzwyczajny Cesarskiego uniwersytetu moskiewskiego na katedrze fizjologji Babuchin, professorem zwyczajnym tego uniwersytetu, na katedrze embriologji, histologji i anatomji porównawczej, od 20 września 1869 r.; astronom-obserwator Cesarskiego uniwersytetu św. Włodzimierza, doktor astronomji Wostokow, professorem nadzwyczajnym Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego, na katedrze astronomji i geodezji; magister Cesarskiego uniwersytetu charkowskiego Ganin, professorem nadzwyczajnym Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego, na katedrze zoologji, anatomji porównawczej i systematyki zwierząt, od 11 października 1869 r.; docent Cesarskiego uniwersytetu kazańskiego, magister historji ruskiej Aristow, i laborant przy laboratorjum farmaceutycznem tegoż uniwersytetu, magister chemji, radca honorowy Popow, professorami nadzwyczajnymi Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego: pierwszy na katedrze historji ruskiej, a ostatni na katedrze chemji, oba od 22 października 1869 r. (Dz. War.)

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II-go,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rossji,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
etc., etc., etc.,
Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem,

W skutek przedstawienia Dyrektora Głównego Komisji Rządowej Sprawiedliwości, w przedmiocie zwolnienia Skarbu od składania kaucji przy kupnie majątków nieruchomych przez licytację publiczną, Komitet Urządzający postanowił i stanowi:

1. Przy wszystkich bez wyjątku sprzedażach majątków nieruchomych przez licytację publiczną, Skarb uwalnia się od składania kaucji; lecz osoba delegowana ze strony Władzy skarbowej do udziału w licytacjach obowiązaną jest przedstawiać jedynie tylko dowód upoważniający ją do licytacji ze strony właściwej Władzy; i

2. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw, zamieszczone być ma, wkłada się na Dyrektora Głównego Komissji Rządowej Sprawiedliwości i Izby Skarbowe w Królestwie.

Działo się w Warszawie na 324 posiedzeniu dnia 31 października (12 listopada) 1869 roku.

Namiestnik w Królestwie,
Jenerał-Feldmarszałek (podp:) Hr: *Berg.*
Członek Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp:) J. *Sołowjew.*
(Dz: Warsz:)

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA IIgo,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rossji,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
etc., etc., etc.,
Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Na zasadzie Najwyższego Ukazu z d. 1 Czerwca 1869 r. o przemianowaniu miejscowości niemających charakteru miejskiego, w Gubernjach Królestwa Polskiego, na osady, Komitet Urządzający na przedstawienie Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego, postanowił i stanowi:

I. Miasta Wierzbice, Wysmierzyce, Wolanów, Jedlińsk, Skaryszew, Jastrząb, Przytyk i Białobrzegi w powiecie radomskim, a także miasto powiatowe Iłżę i miasta powiatu iłżeckiego: Solec, Wąchock, Wierzbnik, Grabowiec, Kazanów, Lipsko, Tarłów, Ciepielów i Sienno, zamienić na osady z zastosowaniem następujących środków, co do urządzenia w nich zarządu gminnego, na zasadach wskazanych w Nawyższym Ukazie z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r.

1) Osadę Wierzbica z przedmieściem Rzeczków i zaścianiem Steponówka, zamienić na osobną gminę pod temże imieniem „Wierzbica."

2) Osady: Wyśmierzyce, Wolanów, Jedlińsk, Ska-

ryszew, Jastrząb i Przytyk przyłączyć do Gmin istniejących, a mianowicie:

Wyśmierzyce do gminy Radzanów,
Wolanów „ Wolanów,
Jedlińsk „ Jedlinka,
Skaryszew „ Bogusławice,
Jastrząb „ Mirów,
Przytyk „ Podgajek;

następnie z liczby gmin tych:
gminie Jedlanka nadać nazwę gminy Jedlińsk, Bogusławice gminy Skaryszew, Mirów gminy Rogów ze względu na punkt centralny położenia tychże, oraz z powodu znajdowania się tam Kancelarji gminnej— i gminę Podgajek zamienić na gminę Przytyk.

3) Osadę Białobrzegi przyłączyć do składu gminy Sucha, której nadać nazwę gminy Białobrzegi, a dla zmniejszenia składu tej gminy, oddzielić od niej i przyłączyć do sąsiedniej gminy Stroniec wsie Brzesce nad Pilicą, Brzeska Wola, Andrzejów, Szczyty, Wincentów, Pokrzywno i Pohulanka.

4) Osady Iłżę i Solec zamienić na oddzielne gminy; następnie istniejącą obecnie gminę Solec, nazwać gminą Dziurków.

5) Osady Wąchock, Wierzbnik, Grabowiec, Kasanów, Lipsko, Tarłów, Ciepielów i Sienno przyłączyć do gmin istniejących, a mianowicie:

Wąchock do gminy Wielka-wieś,
Wierzbnik „ Starąchowice,
Grabowiec „ Rzeczniew,
Kasanów „ Miechów,
Lipsko „ Lipsko,
Tarłów „ Ciszyca,
Ciepielów „ Ciepielów,
Sienno „ Sienno,

z liczby tych gmin, gminie Starochowice nadać nazwę gminy Wierzbnik.

II. Jak w osadach, mających ze siebie formować gminy osobne, tak, i w tych gminach, które zmieniając się w składzie swoim w skutek przyłączenia do nich, na zasadzie niniejszego postanowienia osad lub wsi z innych gmin, dopełnić niezwłocznie wybory na obowiązki gminne, na podstawie Najwyższego Ukazu z d. 19 lutego (2 marca) 1864 r. o urządzeniu gmin wiejskich.

III. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczone być ma, wkłada się na Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego.

Działo się w Warszawie na 320 posiedzeniu dnia 17 (29) października 1869 r.

Namiestnik w Królestwie,
Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hr. *Berg*.
Członek-Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp.) J. *Sołowjew*. (D. W.)

— *W rozkazie p. o. Prezydenta do Zarządu miejskiego*, za numerem 250 wydanym, zamieszczono: Najwyżej zatwierdzoną, w dniu 9tym lutego 1865 r., ustawą o opłacie za prawo handlu i przemysłu, a mianowicie: art. 30ty oznaczony został termin od d. 1 listopada do 1go stycznia, dla wykupywania świadectw handlowych i biletów, na każdy rok następujący. Z tego powodu Magistrat miasta Warszawy rozpoczął z dniem 1 (13) listopada r. b., wydawanie takowych świadectw i biletów na rok 1870, odbywając czynność tę codziennie, z wyjątkiem dni uroczystych i niedzielnych, od godziny 9-ej z rana do 1-ej po południu i podał o tem do powszechnej wiadomości przez gazety tutejsze.

Gdy pomimo to, bardzo mała liczba osób, po wykupienie wspomnionych świadectw i biletów zgłasza się do Magistratu, dla zapobieżenia zatem zbyt wielkiemu napływowi interessantów w ostatnich dniach wyżej wymienionego terminu, polecam Kommisarzom Administracyjnym, bezzwłocznie uprzedzić o przepisie tym, wszystkich handlujących, fabrykantów i rzemieślników w powierzonych im cyrkułach i zalecić im spieszne wykupienie ustanowionych świadectw i biletów, z zastrzeżeniem, że w razie nieposiadania takowych przez kogokolwiek po upływie zakreślonego terminu, żadne tłómaczenia się, przyjęte nie będą, i zakłady ich, do czasu wykupienia właściwego świadectwa i biletu, jak również opłacenia ustanowionej wspomnioną wyżej ustawą kary za opóźnienie, zamknięte będą.

(Gaz: Polic:

— W sobotę o godzinie 9-ej rano, odbędzie się w koście Ś-ej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu wotywa ku czci Serca Marji.

— W dniu 21 b. m. i r., w mieście Petrokowie w kościele Farnym, odbyły się primicje świeżo wyświęconego przez Jego Ekscelencją ks. biskupa w Kielcach, kandydata Śtej Teologji ks. Aleksandra Sałacińskiego, w obec JW. ks. Administratora djecezji kujawsko-kaliskiej, licznie zebranego niższego duchowieństwa i przepełniającego obszerny kościół ludu. Archidjakonem dla swego ucznia był ks. kanonik Wojciechowski, nauczyciel religji w miejscowem gimnazjum, Djakonem ks. Grzeliński, Subdjakonem ks. Kozłowski. Wymownemi i zastosowanemi, do okoliczności słowy, odzywał się z kazalnicy ks. Dziekan Jakubowski. Po nabożeństwie, młody kapłan udzielał błogosławieństwa zgromadzonemu ludowi.

— W roku przyszłym Popielec przypada dnia 2 marca, Wielkanoc 17 kwietnia, Zielone Świątki 5 czerwca, Boże Ciało 16 czerwca, a Adwent 27 listopada. Mięsopust, poczynając od Nowego Roku do popielca, to jest do końca karnawału, trwać będzie tygodni 8 dni 5.

—Ł— Sześcio-aktowy dramat „Mauprat" genialnej romansopisarki francuzkiej, musiał pozostawić sympatyczne w publiczności naszej uznanie, skoro wczorajsze jego wznowienie, przepełniło salę teatralną.

„Mauprat" jak każdy dramat, wykrojony z gotowej już treści artystycznej, nie dorównywa swemu pierwowzorowi, chociaż tą samą kreślony ręką. Najcharakterniejsze sceny romansu pani George Sand, powiązane tu zostały w całość więcej mechaniczną, jak artystyczną. Szerokiem i różnolitym ideom autorki za ciasno w szczupłych ramach akcji dramatycznej; ztąd niektóre postacie wychodzą blado, inne zdają się całkiem niepotrzebne.

Wczorajsze wykonanie „Mauprata", w częściach i w całości, niewiele pozostawia do życzenia. Doskonałości bo trudno wymagać w życiu i na scenie. Surowy przestrzegacz estetycznych form, wymagałby może od nieszczęśliwych wassalów rodziny Mauprat dzielniejszej postawy, żądałby bezwątpienia, aby nie krzyczeli tak, „byle zbyć," jeden przez drugiego i innych jeszcze pragnąłby rzeczy. Co do nas, przyznajemy w pokorze ducha, że na te drobnostki mało zwracamy

uwagi, wpatrując się w natchnioną grę Modrzejewskiej i Królikowskiego, zapominamy o niedokładnościach, które zresztą w każdem dziele ludzkiem znaleźć się muszą.

Nie będąc w stanie wejść w szczegółowy rozbiór gry p. Modrzejewskiej, zmuszeni jesteśmy ograniczyć się na ocenieniu ogólnego jej charakteru.

Postać Edmei należy bez zaprzeczenia do najszczęśliwszych kreacji p. George Sand. Autorka przedstawiając w Maupracie odrodzenie przez miłość natury w poł dzikiej, wrzącej szalonemi namiętnościami, musiała uposażyć bohaterkę swoją, która dokonywa tego cudu, w najpiękniejsze skarby duszy kobiecej.

P. Modrzejewska, celuje w malowaniu najdelikatniejszych odcieni wzniosłych i szlachetnych uczuć.

Dlatego rola Edmei, wydała się nam, jakby dla niej stworzoną.

Prostota, wdzięk, szlachetność, odwaga, godność osobista, malowane z porywającą prawdą, uczyniły postać Edmei, jedną z najszczęśliwszych kreacji p. Modrzejewskiej. W każdem spojrzeniu rzuconem na kochanka, widniało uczucie; zdawało się, że anioł biały, czuwa nad tą biedną duszą, ostatniego przedstawiciela strupieszałej przeszłości.

Sądzimy tylko, że w akcie pierwszym, w rozmowie z Bernardem, oburzenie, trwoga, wreszcie walka najsprzeczniejszych uczuć, powinny przeważać nad podziwieniem i rzewnością.

Rolę Bernarda jako drugą debiutową, przedstawiał p. Wardzyński. Z powodu wystąpienia w roli Karola Moora, pisaliśmy już wiele o młodym artyście. Nie chcemy się więc powtarzać.

Zapał prawdziwie artystyczny jest dziś może jedyną zaletą gry p. Wardzyńskiego. Z takim zasobem zapału i z temi zdolnościami artystycznemi, można zajść daleko. Dziś oceniać musimy i powinniśmy to tylko, co w p. Wardzyńskim jest przyszłością, teraźniejszość wiele pozostawia do życzenia.

W roli Bernarda, miał debiutant kilka szczęśliwych chwil (scena z Edmeą przed wyjazdem do Ameryki, lekcja w akcie 3-im i t. p.), w całości jednak, zapał nie umiarkowany właściwie, nie dozwolił mu cieniować subtelnych odcieni uczuć i wrażeń, na czem głównie przedstawienie tej postaci zależy.

Należy się wreszcie kilka słów uznania, pp. Piaseckiemu, Sawickiemu i Grzywińskiemu, którzy sumienną, starannie obmyślaną grą, wiele przyczynili się do dobrego wykonania całości.

— Q — Wczorajszy koncert w Resursie Kupieckiej, zgromadził około 200 osób.

Główny udział w nim przyjął tą razą p. Em. Kania, znany fortepjanista, o którego grze rozpisywać się niebędziemy, sądząc, że niewielu melomanów by się znalazło, którzyby go już nie słyszeli i nie ocenili. Faworytalnym autorem pana Kani musi być zapewne Chopin, gdyż aż 4 sztuki tego arcy-kompozytora wybrał on sobie na popis, a mianowicie: 2-gi koncert (F. miękkie), Etjudę (As. m.), Nokturn (B. m.) i Balladę (As. tw.) Z prześlicznych cacek Schumana posłyszeliśmy „Wieczorem“ „Warum“ i „Grillen“, z własnych zaś kompozycji przedstawił nam pan Kania: pięknego walczyka i gustownie ułożoną fantazję z opery „Straszny dwór“, Moniuszki.

Panna A. L. amatorka, miłym głosem a nader przytem umiejętnym i uczuciowym spiewem zrobiła publiczności prawdziwą przyjemność. Z 4-ch piosenek „Fijołek“ Mozarta, jako utwór odznaczał się tak, jak prawdziwy fiołek: skromny i pachnący pomiędzy kwiatami bez szczególnej woni. Na fortepjanie towarzyszył pannie L. jej nauczyciel p. Troschel.

P. Marceli Le-Brun również amator, odegrał na swojej pięknej wiolonczelli dwie kompozycje.... „Musette“ Offenbacha, druga zaś tak zwana fantazja z op. „Gwiazda północy“, niejakiego Lee. Wspomnione ustępy wyszły z pod smyczka p. Le Bruna lepiej jak na to zasługiwały.

(A. M.) Celem ukonstytuowania się Zarządu Stowarzyszenia Kassy pożyczkowej Warszawskich Przemysłowców, odbyć się mają w początkach grudnia wybory na reprezentantów stowarzyszenia, którzy następnie wybiorą znowu z grona wszystkich uczestników Zarząd czyli Komitet Kassy.

Ustawa oznacza tylko, że uczestnicy wybierają reprezentantów, ale nigdzie nie powiedziała, jak długo trwać mają onych mandaty. Spodziewać się atoli wypada, że przemilczenie to, nie znaczy, iżby reprezentanci byli wybranymi dożywotnio. Byłoby to sprzecznem z naturą tej nowej w kraju naszym instytucji, ale liczącej już długie lata doświadczenia zagranicą. Wybory są tam częste i to jest dobrem, gdyż każda instytucja powinna się wzmacniać nowemi siłami. Najdłuższe trwają lat trzy, chociaż i wybory na rok jeden nie są rzadkością. Kassa warszawskich przemysłowców, najodpowiedniej zdaje się zrobiłaby, oznaczając czas urzędowania reprezentantów na lat trzy. Byłoby to przynajmniej w zgodzie z art. 24 ustawy, na mocy którego komitet wybierany jest na trzy lata.

Niezupełnie jest także jasnem, czy komitet z mocy art: 24 ma być wybrany przez reprezentantów i pomiędzy uczęstników kassy nieweszłych w grono reprezentantów, czy też ma być wybrany i z pomiędzy reprezentantów i z pomiędzy zwyczajnych uczestników.

Zagraniczne stowarzyszenia mają na to dwa sposoby. Albo wszyscy uczestnicy wybierają z pomiędzy siebie komitet czyli zarząd, albo też wybierają z pomiędzy siebie radę nadzorczą, a ta wybiera dopiero komitet, tylko już nie ze swego grona, ale z pozostałej liczby uczestników. Wybory bezpośrednie są w zasadzie bardzo dobre, ale tę sprawiają niedogodność, że uczestnicy wybierają bardzo często ludzi takich, którzy dla braku czasu lub innych osobistych powodów, powierzonych sobie mandatów przyjąć nie mogą, a wówczas wchodzą niebiedy do zarządu ludzie małą ilością głosów powoływani. Przy wyborach pośrednich usuwa się tę niedogodność, gdyż Rada nadzorcza wybiera z pomiędzy uczęstników takich, którzy dla swego osobistego położenia najodpowiedniejszymi są do komitetu.

Jest jednakże różnica między radą nadzorczą w stowarzyszeniach zagranicznych, a naszymi reprezentantami. Za granicą Rada nadzorcza rządzi właściwie interessami stowarzyszenia, a komitet jest tylko wykonawcą rozporządzeń Rady Nadzorczej. W warszawskiej kassie zaliczkowej komitet jest jednocześnie i zarządzającym i wykonywającym, a zgromadzenie reprezentantów gra znowu rolę walnych zebrań w stowarzyszeniach zagranicznych. Właściwa władza w tych stowarzyszeniach rozpada się na dwa działy: zarządzająco-wykonywający przez radę nadzorczą, komitet

i ustawodawczo-kontrolujący przez zebranie ogólne uczestników.

Walne zgromadzenia zagranicą, a reprezentacia w kassie warszawskiej są dla kontrolli zarządu i stawiania tamy niewłaściwym działaniom tegoż. Rozumie się, że im zgromadzenie obradujące i kontrollujące sprawy stowarzyszenia, jest liczniejsze, tem większą jest siła kontrolli, oporu, a nawet i inicjatywy.

Wracając się do art. 24 ustawy, gdzie jest mowa o wyborze Komitetu, można go wytłómaczyć dwoma sposobami: 1) albo żeby Komitet wraz z zastępcami wybieranym był przez reprezentantów, z samych tylko pozostałych uczestników stowarzyszenia, albo też po 2) iżby wybierany był i z reprezentantów i uczestników, tak, iżby oprócz komitetu z 22 osób złożonego (prezes, członek zawiadujący rachunkowością, kontroller, ośmiu członków czynnych i jedenastu zastępców), było oddzielne zgromadzenie reprezentantów z całkowitej liczby 50 członków złożone, gdyż na miejsce reprezentantów weszłych w skład komitetu, powinni wejść ci z uczestników, którzy przy wyborach na reprezentantów, stosowną ilość głosów otrzymali.

Ponieważ zaś przy wyborze sposobów, brać zawsze należy sposoby najszersze, najmniej krępujące, przeto należałoby chwycić się drugiego sposobu, jako pozwalającego wyzyskiwać ludzi zdolnych, nietylko w gronie samych uczestników, ale i w samem kole uczestników i reprezentantów. Wybór osób znaczy bardzo wiele.

Przymiotami wybranych winny być: zdolność, znajomość rzeczy, uczciwość, niezależność majątkowa i głośność, że się tak wyrażę, między klassami pracującymi, i czas wolny do podobnych załatwień. Szczególniejszą zaś baczność należy zwracać na wybór prezesa i kontrollera, a mianowicie tego ostatniego, gdyż on właściwie będzie duszą całego zarządu.

— Dnia 15 listopada, w dzień imienin króla Belgów, wykonano w kościele kollegjalnym SŚ. Michała i Guduli, w Brukselli, uroczyste *Te Deum*, skomponowane przez Józefa Brzowskiego, inspektora tutejszego konserwatorjum muzycznego, i ofiarowane Jej Królewskiej Wysokości, hrabinej Flandrji. Próba jeneralna tego dzieła, odbyta poprzedniego dnia w sali towarzystwa filharmonijnego, zakończyła się prawdziwym tryumfem kompozytora. W chwili, gdy pan Brzowski, ukazał się na estradzie, aby złożyć podziękowania dyrektorowi p. Fischerowi i orkiestrze, za staranne i umiejętne wykonanie dzieła, rozległ się prawdziwy grzmot entuzjastycznych oklasków powtórzony kilka razy. Dzienniki Belgijskie, wyrażają się ogólnie o tej nowej pracy p. Brzowskiego, z wielkiemi pochwałami. *Franc parleur belge*, pismo illustrowane, w obszernym artykule rozbiera szczegółowo każdą część kompozycji, przyznając każdej wielkie zalety, a wyróżniając szczególniej Nr. 3. *Salvum fac populum tuum Domine*, jako oryginalny, przeprowadzony z siłą, i głęboko religijnym nastrojem. Całość nazywa krytyk dziełem magistralnem, świetnie orkiestrowanem. *Moniteur belge* z 16 listopada, pisze o pracy p. Brzowskiego: „Ta wspaniała kompozycja, wykonana przez prawdziwych artystów, wywarła ogromne na słuchaczach wrażenie. Wzniosłość stylu, tak dobrze zastosowana do charakteru hymnu. Bogata instrumentacja, siła w wypowiadaniu myśli utrzymana do końca, wreszcie prześliczne *Salvum fac*, grzmiącą pieśnią wyrywające się w niebo— były ogólnie podziwiane. Jestto dzieło znakomite; dowodzące wielkiej nauki, i głębokiego poczucia sztuki w autorze.“ Pan Brzowski, według doniesienia „Guide musical“, pozostaje jeszcze w Brukselli, gdzie wykończa operę, napisaną do słów I. S. Jasińskiego, p. t. „Ruwaert Flandrji“, czyli „Piwowar z Gandawy,“ w 4 aktach.

— W kassie Banku Polskiego, po dzień 20 listopada, znajdowało się w złocie i banknotach razem rsr. 4,895,333 kop. $6^{3}/_{4}$.

— W tych dniach wyszedł na widok publiczny, pierwszy zeszyt publikacji belletrystycznej, wydawanej przez p. Jakuba Goldszmita, p. t. „Z życia żydowskiego, obrazki i szkice.“ Całkowity dochód ze sprzedaży swojej pracy pan J. Goldszmit, przeznacza na rzecz ufundować się mającej w Warszawie, ochrony dla chłopców wyznania mojżeszowego. Rezultaty zaś z tej rozsprzedaży wynikłe, ofiarodawca przyrzeka we właściwym czasie ogłosić przez pisma publiczne.

— Dnia 1 (13) listopada r. b. odbyło się ciągnienie 5% Listów Zastawnych Rossyjskich, które w dniu 1 (13) stycznia r. 1870 będą spłacone po rs. 125, w monecie brzęczącej, za każde 100 rubli nominalnej wartości. Listy te pochodzą z 1-ej emisji roku 1868, i 2. 1869 roku.

— Jutro ostatnia kwadra księżyca, przypadająca o godz. 7 m. 38 wieczorem.

— Oto scena z ludzkiej komedji, wykonana onegdaj na placu Trzech Krzyżów. Na placu tym, na którym obecnie co rano odbywają się targi, przystanął z furą słomy w pękach, włościanin z okolic Czerniakowa. Niebawem, około fury począł się słaniać kilkunastoletni urwis i upatrzywszy chwilę, gdy włościanin zagawędził się z jakimś kumem, pochwycił pęk słomy i uciekł. Poszkodowany spostrzegłszy to, począł wołać: trzymaj! łapaj! i podkasawszy sukmanę zamierzał pobiedz w ślad za złodziejem, lecz w zamiarze tym powstrzymał go niemłody już przechodzień następującą uwagą: „Czego krzyczysz chamie? chłopak ten ukradł ci pęk słomy dlatego, że jej potrzebuje do siennika“—Fakt rzeczony świadczy, że nienależy się jeszcze obawiać o brak ludzi zawsze i wszędzie gotowych do usprawiedliwienia..... nawet kradzieży. A nie dziwić się temu, niedawno bowiem zdarzyło się nam czytać powieść pani Orzeszkowej p. t. „Zacni złodzieje“, której treścią jest apoteoza kradzieży kwiatu i książki. Chłopak, który kradł słomę i jegomość który go usprawiedliwiał, musieli chyba na tej powieści odbywać studja społeczne.

— Stawianie pieców bez szybrów, okazuje się w praktyce najlepszym środkiem przeciw wypadkom zaczadzenia. A o wypadkach podobnych dość często słyszeć można w porze obecnej. Oto jeden z wielu. W tych dniach w jednym z domów w Rynku Starego Miasta, ubogi krawiec zamknąwszy rurę od pieca, w którym jeszcze płonęły węgle, położył się spać i byłby się z pewnością zbudził aż na sąd ostateczny, gdyby nie przypadkowy powrót do domu jego połowicy. Przybyła poczuwszy swąd w izbie, poczęła wołać o pomoc. Na krzyk rozpaczy, nadbiegli sąsiedzi i wyciągnąwszy z łóżka na wpół przytomnego krawca poczęli go cucić w sposób dość energiczny, bo wylali mu na głowę kilka konwi wody prosto ze studni. Obecnie ocalony od śmierci z zagorzenia, leży chory na gorączkę nerwową czy też febrę, spowodowaną heroiczną kuracją z pierwszej choroby.

— W zeszły piątek, na cmentarzu żydowskim na Pradze pochowano zwłoki Moszka **Jurblum** zmarłego w wieku lat 77. Nieboszczyk ów, jak nas upewniano, był istnym patrjarchą swojej rodziny licznej, bo składającej się z dzieci, wnuków, prawnuków i *praprawnuków*: ostatnich żyje czworo. Rozrost ten rodziny Jurblumów wynikł z wczesnego nader ożenienia się Moszka. Mając bowiem lat trzynaście skończonych, poślubił on również trzynastoletnią dziewicę i przeżył z nią w zgodzie, w tym raju małżeństwa, z górą pół wieku. Na Pradze Moszek przemieszkał pod jednym dachem lat trzydzieści: był więc także i wzorowym lokatorem.—*Ar. Ten.*.

— Wczorajszy ruch przy drzewie na placu Krasińskich był większy, niż każdego innego dnia nietargowego. Powodem tego zapewne jest piękna pora obecna, dozwalająca łatwo drzewo sprowadzić, które z tej przyczyny jest tańsze; a zapewne także i ta okoliczność, że w nadchodzący piątek przypada święto galowe i targ na placu Krasińskich miejsca mieć nie będzie.

— Mściwość ludzi częstokroć nie poprzestaje na wyrządzeniu jakiegoś złego bezpośrednio; ale wynajduje sobie drogi uboczne, mogące jednak dotknąć osobę będącą przedmiotem nienawistnych usposobień. Jeśli mściwość taka ogranicza się na zniszczeniu lub uszkodzeniu rzeczy martwych, to złe wyrządzone, jakkolwiek jest wielkiem, nie pociąga jednak takiego oburzenia, jak wtedy, gdy za przedmiot zemsty obranem jest stworzenie żyjące.

W dniu wczorajszym sądy tutejsze rozpoznawały sprawę toczącą się pomiędzy panami D. i T. Pierwszy z nich w skutek nienawiści dla p. T.—psa należącego do tego tak mocno zbił kijem, iż ten wkrótce żyć przestał. Pan D. wystąpił z akcją o wynagrodzenie za psa w ilości rs. 50 i wartość taką deklarował stwierdzić przysięgą. Sądy zaakceptowały jego żądanie, a tak pan D. na ten raz złość swoją opłaci tylko pieniędzmi.

—Donoszą nam z Lipna: Od pewnego czasu rozwinęły się tu gwałtownie pomiędzy dziećmi: odra i szkarlatyna. Śmiertelność ztąd jest rzeczywiście zatrważająca: w mieście i okręgu lipnowskim, w ciągu dwóch tygodni, zmarło około stu pięćdziesięciu dzieci płci obojga.

—Kaliszska straż pożarna obywatelska, obchodziła w dniu 6tym b. m., pięcio-letnią rocznicę swego założenia w sali p. Gessnera w parku. Zebranych było 180 członków pod dyrekcją p. Roberta Rusza. Ubrani wszyscy byli w bluzy i kaski z rekwizytami. Straż ogniowa wrocławska i były brandmajster p. Peters z Wrocławia, nadesłali telegramy. P. Czyżewski Karol, członek straży, obywatel wiejski i miejski, zapisał rs. 750, na rzecz straży. P. Samuel Fingerhut fotograf i chirurg honorowy straży, przyrzekł stawiać bezpłatnie pijawki, członkom straży, ulegającym wypadkom.

— W ogrodzie Krasińskich, ogrodnicy pracują nad uporządkowaniem tego małego, ale przyjemnego miejscą spaceru.

— Dowiadujemy się, iż zamieszkały na Pradze lekarz p. Władysław Kryze został nadetatowym ordynującym lekarzem w Szpitalu na Pradze, w miejsce p. Seweryna Broniewskiego, który przeszedł na podobnąż posadę, do szpitala Starozakonnych.

— Przypominamy, że wybory na Członków Komitetu Resursy Obywatelskiej, odbywają się dziś i jutro i pojutrze, w godzinach wieczornych. Życzyć należy, aby jaknajwiększa liczba członków wyborców uczestniczyła na wyborach, i wolę swoją objawiła, zwłaszcza, że trzecia część członków dotychczasowego komitetu wedle ustawy odmienia się, i niektórzy jako już wysłużeni, pragną być zastąpionymi.

— W dniu onegdajszym, o godzinie 8½ z rana, w cyrkule Zamkowym, w domu pod Nr 482, przy ulicy Podwal, w piwnicy kupca Widmana, gdzie znajdowało się 26 beczek nafty i pewna ilość ligroiny, skutkiem nieostrożności parobka Franciszka Baczkiewicza, w dwu-wiadrowym oplecionym gąsiorze zapaliła się ligroina, która rozlawszy się po piwnicy spowodowała pożar; lecz takowy zaraz przez straż ogniową ugaszonym został i beczki z naftą uratowano;—spaliło się tylko część drzwi i schodów, oraz niektóre rzeczy Widmana. Straty podane przez właściciela domu na rs. 600, a przez kupca na rs. 300. Parobek Baszkiewicz, który uległ poparzeniu twarzy i rąk, odesłanym został do szpitala Dzieciątka Jezus. Rutkowski feldfebel 2giej części straży ogniowej, jadąc do pożaru, upadł z koniem i potłukł sobie bok i rękę, lecz po zrewidowaniu, pozostawiono go przy komendzie. O wypadku tym pożaru, zawiadomiono Sąd właściwy.

— W cyrkule Zamkowym, w domu Nro 2658, przy ulicy Marjensztadt, w zamkniętej piwnicy zapaliły się stolarskie wióry, a od onych drzewo, lecz ogień przez straż ogniową ugaszonym został, bez uszkodzeń w domu.

— W cyrkule Pragskim, Antonina Murawska, mieszkanka powiatu garwolińskiego, lat 51 wieku licząca, dostrzeżona na ulicy w stanie osłabionym, dostarczoną będąc do szpitala pragskiego, tamże wkrótce umarła. W celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono o tem Sąd.

— W cyrkule Zamkowym, Michał Miller, stróż domu Nro 52, zapalając lampę w sieni, upadł i stłukł sobie nogę prawą. Odesłano go do szpitala Dzieciątka Jezus. (Gaz: Polic:)

— Jenerał-Lejtnant baron von der *Chowen*, przyjechał z Moskwy.

— Jenerał-Lejtnant *Żukowski*, wyjechał za granicę.

— Dziś o godzinie 10-ej rano w kościele parafjalnym S-go Krzyża odprawione zostało żałobne nabożeństwo za ś. p. Fryderyka hr. **Skarbka**, znanego chwalebnie w piśmiennictwie naszem.

— Po jutrze to jest w sobotę, dnia 15 (27) b. m., o godzinie 9tej rano w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie wotywa, za duszę Wiktorji i Wojciecha **Osieckich**, a to z legatu przez niegdy Wiktorję Osiecką uczynionego, o czem Nadzór cmentarza powązkowskiego interessowanych zawiadamia.

—9086— (14610)

— W sobotę dnia 27 b. m. jako w rocznicę śmierci ś. p. Witolda **Rose**, Doktora medycyny zmarłego w r. 1856 w Wenecji, odprawioną zostanie o godzinie 11-ej rano w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, żałobna wotywa, jak również i msza Ś-ta za spokój duszy żony ś. p. Antoniny, i rodziców Mikołaja i Tekli **Jeziorkowskich**, na które to nabożeństwo imieniem nieletnich dzieci, Krewnych i Przyjaciół zaprasza się. —9091— (14581)

— W dniu 23 b. m. i r., zszedł z tego świata ś. p. Michał **Brudkowski**, b. kupiec i obywatel m. Warszawy, w wieku lat 78. Pozostała w smutku żona wraz z synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok zmarłego, w d. 27-m listopada, t. j. w sobotę z kościoła S-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz powązkowski, o godzinie 3½ po południu odbyć sie mającą. — 9103—(14615)

— Karol **Trautz**, syn obywatela, przeżywszy lat 25, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚS. Sakramentami, w dniu 23 listopada r. b. życie zakończył. Pozostali w smutku rodzice i rodzeństwo, zapraszają Familję, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok jego, w dniu 27 b. m. t. j. w sobotę, o godzinie 1½ z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą.

—9100— (14613)

— W Szpitalu św. Ducha zmarła 14to-letnia Florentyna **Idzikowska**, córka Piotra Idzikowskiego Introligatora.

— W dniu 19 listopada r. b. zmarł ś. p. Krysztof **Sztumpf** b. obywatel miast: Lublina, Płocka i Radomia a obecnie obywatel ziemski pod Szydłowcem, w wieku lat 78, pozostawiwszy w nieutulonym żalu żonę, córki, synów, zięciów i wnuków; był to człowiek nieoceniony w swem postępowaniu, żył dla rodziny, przyjaciół i sąsiadów, których potrafił sobie zjednać serca i zaufanie. W pożyciu domowem był pod każdym względem jak najszlachetniejszy, po za obrębem domu towarzyski i ludzki i powszechnie szanowany, czego najlepszym było dowodem nader liczne zebranie się mieszczan miasta Szydłowca, oraz okolicznych sąsiadów, którzy odprowadzili zwłoki ś. p. Krysztofa z pod Szydłowca do Radomia, jak tego byłem naocznym świadkiem. W imieniu przeto i z upoważnienia strapionej wdowy po ś. p. Krysztofie i całej familji, składam najserdeczniejsze podziękowanie mieszczanom miasta Szydłowca i okolicznym sąsiadom, oraz wszystkim, którzy zwłoki jego na wieczny spoczynek odprowadzili.

F. M. mieszkaniec Warszawy.

—9093—

— Po kilkunastoletnich cierpieniach, w d. 13 b. m., zmarł w Białowierzynie, w powiecie lipnowskim ś. p. Jan **Czzermieński**.

— W dniu 11 b. m. w Lipnie, przeniósł się do wieczności Ryszard **Wyszomirski**, majster piekarski.

— Dnia 16 b. m., zasnęła w Bogu ś. p. Marja **Giżyńska**, małżonka właściciela dóbr Biskupin. Zmarła osierociła troje dzieci.

— We wtorek o godz. 5-ej wieczorem, w kościele Loretańskim na Pradze, pobłogosławionym został związek małżeński przez JX. Gardeckiego, administratora parafji Tarchomin, w asystencji JX. Bielińskiego wikarjusza miejscowego, pomiędzy p. Karolem **Keller'em**, właścicielem składu wędlin w Warszawie, a panną Wandą **Webner'ówną**, córką obywatela z Aleksandrowa; następnie o godz. 7-ej wieczorem w tymże kościele JX. Klatka połączył związkiem małżeńskim p. Wilhelma **Jantego**, mieszkańca Jabłonny, z panną Julją **Konopczyńską**, zamieszkałą na Pradze.

— Wczoraj o godz: 6ej wieczorem, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej. JX. Brou: Podolski, miejscowy wikarjusz. pobłogosławił związek małżeński p. Antoniego **Kollesińskiego**, Buchhaltera a panną Cecylją **Hildt'ówną**, córką Jana i Joanny z Bonebergerów. Artyści Teatru odśpiewali „Veni Creator" Sandmana i „Marsz weselny" Małgockiego, na fisharmonji akompanjował p. Józef Grabowski miejscowy organista.

— Wczoraj w kościele parafjalnym Śgo Aleksandra, pobłogosławione zostały przez JX. Marmo, miejscowego wikarjusza, małżeństwa, zawarte między p. Adamem Leopold: **Hollerem**, Tokarzem, a panną Wiktorją **Sadowską**, córką Józefa i Marjanny małżonków;— 1 pomiędzy p. Wojciechem **Kołaczkiewiczem**, obywatelem, a panną Barbarą **Multanowską**, córką Antoniego i Ludwiki z Grabowskich małżonków.

— Onegdaj wieczorem, w kościele parafjalnym Śgo Aleksandra pobłogosławił miejscowy wikarjusz JX Matuszewski, związek małżeński, zawarty pomiędzy panną Zuzanną **Przysuszyńską**, córką Jędrzeja i Antoniny z Goździejewskich małżonków Przysuszyńskich a panem Aleksandrem **Sejdlerem**.

— *Toruń 21 listopada.* Woda na Wiśle zaczyna wzbierać dosyć niespodzianie.

— Dnia 20 b. m., statek ładowny płynąc Renem pod Düsseldorfem, uderzył o rusztowanie jednego nieskończonego jeszcze łuku mostu żelaznego, który zbudowany jest pod kolej żelazną. W skutku tego uderzenia łuk niewykończony zawalił się i zabił 40 robotników, a 20 ciężko poranił. Wypadek ten spóźni budowę mostu o pół roku.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Korrespondencja z Berlina do dziennika „La Liberté" dowodzi, że główną przyczyną kłopotliwego położenia finansowego w Prussach i głównym motorem oporu Izby berlińskiej deputowanych, przeciwko wnioskowi prof. Virchowa, domagającego się rozzbrojenia powszechnego jest hr. Bismarck. Ten będąc o tyle lichym finansistą, o ile wybornym dyplomatą, dał się oszołomić trjnmfom 1866 r. zaczął pochlebiać miłości własnej króla i namawiać go, aby bez względu na następstwa, za jakąbądź cenę, rozciągnął swą militarną władzę nad całemi Niemcami. Nie czuł kanclerz, że tym sposobem obarcza kraj nieproduktywnemi ciężarami i wwodzi go w takie kłopoty, jakich przedtem Prussy, oszczędne i roztropne w zarządzie skarbowości, nie znały. Obecnie *deficyt wykazany*, wynosi 5,400,000 talarów.

Do Berlina przybyła ambassada chińska, pod przewodnictwem p. Burlinghame.

Okolice Zuppy w Dalmacji, które uważano za zupełnie uspokojone, natychmiast po przeniesieniu kwatery głównej austrjackiej do Risano powstały powtórnie. Dziś już niema najmniejszej wątpliwości że powstańcy w Zuppie mają ciągłe stosunki z krzywościczanami. Na powtórne uśmierzenie Zuppy wysłano kolumnę wojsk pod dowództwem pułkownika Schoenfelda. Przeciw Dragali operacje prowadzonemi są z energją. Ważne dokumenty, jakie dostały się w ręce władzom austrjackim, nie dozwalają wątpić o silnem poparciu, jakiego ruch dalmacki ze strony Czarnogórza doznaje.

Pomimo zaprzeczeń urzędowych i półurzędowych dzienników, w Paryżu wciąż utrzymują się pogłoski o mających rychło nastąpić zmianach w składzie gabinetu. Imie p. Emila Olliviera jako przyszłego ministra ustawicznie słyszeć się daje. (Zob. dep. telegr.)

Process sprawców morderstwa dokonanego na sekretarzu gubernatora Tarragony idzie swoim trybem. Zapewniają, iż natychmiast po wydaniu wyroku, rząd odwoła rozporządzenie zawieszające rękojmię swobód konstytucyjnych, poczem w dni parę rozpoczną się wybory. Kortezy przyjęły prawo dozwalające przystępować do częściowych wyborów.

Co do sporu turecko-egipskiego, ciągle wielka panuje niepewność. Znaczna część korrespondentów przedstawia stosunki Konstantynopola z Kairem jako nader natężone, ale telegram z Wiednia nadesłany do „Północno-Wschodniej Korrespondencji" donosi, że sprawę całą można uważać za załatwioną, gdyż hrabiemu Beustowi udało się nakłonić wicekróla, ażeby osobistą bytnością w Konstantynopolu ułagodził dąsającego się sułtana. Możliwą i pod każdym względem pożądaną byłoby rzeczą, ażeby nastąpiło pojednanie, ale aż do tej chwili sprzeczne wiadomości dochodzące nas ze Wschodu, nic nie przemawiają bynajmniej za tem, iżby widokrąg pomiędzy Turcją a Egiptem był bardzo pogodnym.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 24 listopada godz. 11 w nocy.

Berlin.—Izba deputowanych bez względu na przymówienia się ministra sprawiedliwości, przyjęła wniosek o rozszerzenie kompetencji związku na ogólne cywilne prawo.

Bukareszt.—Para książęca odbyła wjazd uroczysty.

Paryż.—„Ollivier" otrzymał polecenie utworzenia nowego gabinetu.

SCENA CMENTARNA.

Trzech młodych ludzi zamieszkałych w okolicach Paryża, powracało raz nocą z wesela, które trwało dni trzy. Łatwo pojąć, że umysły ich były jeszcze pod wpływem licznych toastów na cześć państwa młodych. Wypadło im przechodzić przez wioskę cichą i spokojną, gdzie wszystko spało, nawet psy pilnujące dobytku.

Była już północ.

Przy blasku księżyca dostrzegli mur cmentarny. Przyszła im pusta a nawet świętokradzka myśl, wedrzeć się do tego przybytku śmierci i odegrać dramat, a raczej operę nocną dla przestraszenia spokojnych i łatwowiernych wieśniaków.

Jeden z nich miał flecik, z którego najdziksze wydobywał tony; drugi podjąwszy z któregoś grobowca potłuczony wazonik do kwiatów, zrobił sobie z niego kastaniety: trzeci nakoniec wybornie naśladował krzyk sowy, albo jęki potępionej duszy.

Ale wkrótce ten koncert piekielny przerwanym został. Koncertanci słysz głos oburzenia, dobywający się z jednego grobu: głos ten wyrzuca im ich bezbożność i grozi zasłużoną karę.

Na te straszliwe słowa, wszyscy trzej w nogi. Dwaj biegną w pola, przekonani, że djabeł ich ściga, a trzeci takiem zdjęty został przerażeniem, że dobiegłszy do wrot cmentarza, padł tknięty apopleksją piorunującą.

Niespokojni o jego los towarzysze przychodzą go szukać o świcie. Znajdują go, a przy nim biednego staruszka, żebraka, którzy nie mając czem opłacić noclegu w oberży, zażądał przytułku od nieboszczyków, i położył się na pierwszym lepszym grobie, pewnym będąc, że tu już nie przyjdą go uwięzić żandarmi za włóczęgostwo.

Tego to człowieka nagle przebudziły hałasy trzech trzpiotów. Zgorszony począł ich gromić, a głos jego wzięto za głos upiora.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

TEATR WIELKI.

Dziś: **FLICK i FLOCK.**
Jutro: **MAUPRAT.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 13 (25) listopada 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	i kop:	sr.	
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 63				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 75				
Obligi skarbowe 100 rs,. (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs- 100	92	98	92	48
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	92	81	92	31
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	—	—	100	60
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	76	24	75	91
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	88	75	—	—
Nową Ros: pożyczka prem: z r. 1864	158	50	158	—
„ „ „ z r. 1866	155	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	71	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	103	83	103	50

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 kop. 68 8/9
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop: 93 1/2
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 119 kop: 10 rs 118 kop 95
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 13 rs. — kop —
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k. 5 rs. — k. —
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 97 k. 50

Ceny Targowe Warszawskie.—D 24 listopada płacono: Za korzec pszenicy od rs 5 kop: 40 do rs. 7 kop: 27 1/2; żyta od rs. 3 kop: 80 do rs. 3 kop. 97 1/2 jęczmienia 4ro i dwu-rzędowego od rs. 3 k: 15 do rs. 3 kop: 60; Owsa od rs. 2 k: — do rs 2 kop: 25; Kartofli od rs. — kop: 67 1/2 do rs. — kop. 82 1/2

Okowity płacono: dnia 24 listopada za wiadro od rs. 3 kop: 90 do rsr. 3 kop. 96; za garniec od rs. 1 kop 27 1/2 do rs 1 kop: 29.

Jutro Kurjer nie wyjdzie.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 261.

Czwartek. — *Dnia 13 (25) Listopada. Rok 1869.*

Wiadomości Literackie.

— **Opiekun Domowy** Nr 47, wyszedł z druku i zawiera: Troski; Tęsknota, wiersz Aadama Chodyńskiego; Mieszkańcy Syrji, (z drzeworytem); Pan Lecoq powieść tłumaczona, (c. d.); Fryderyk Wielki w Wrocławiu; przystępny wykład zasad ekonomji społecznej Juljana Statkowskiego; Rzeczy domowego użytku; Rozmaitości.

DONIESIENIA.

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 20 Listopada (2 Grudnia) r. b., o godzinie 11ej z rana, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczne, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1869/70 r., do tegoż dnia i miesiąca 1870/71 r., wydzierżawienie possesji Nr 677, w Warszawie przy ulicy Leszno położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od summy dzierżawnej na Rs. 26 Kop. 50 ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości Rs. 26, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić Possesję Nr 677, w Warszawie przy ulicy Leszno położoną, na rok jeden, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1869/70 r., do tegoż dnia i miesiąca 1870/71 r., ofiarując za takową dzierżawę Rs. NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości Rs. 26, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, **Witkowski**.

Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki**.

(3—3) —8,707—(D. W.)

Magistrat Miasta Warszawy

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę roku 1870.

A. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej.

1. Materjału na buty z czarnej juchtowej skóry z długiemi do kolan cholewami par 1060, para od rubli srebrem trzech kopiejek dwóch i czterdziestu setnych.

2. Materjału na buty z białej juchtowej skóry z krótkiemi cholewami par 2120 para od rubli srebrem jednego kopiejek pięćdziesięciu jeden i dwadzieścia setnych.

B. Dla Straży Ogniowej.

1. Materjału na buty z czarnej juchtowej skóry z długiemi do kolan cholewami par 1149, para od rubli srebrem trzech kopiejek dwóch i czterdziestu setnych.

2. Materjału na buty większego rozmiaru z białej juchto-

wej skóry z krótkiemi cholewami par 195 za parę od rubli srebrem jednego kopiejek pięćdziesięciu jeden i dwadzieścia setnych.

3. Materjału na buty mniejszego rozmiaru z białej juchtowej skóry z krótkiemi cholewami par 240 za parę od rs: jednego kop. dziewięciu i dwadzieścia setnych.

4. Pasów skórzanych z mosiężnemi blachami sztuk 10 za sztukę od rs: jednego kop. dwudziestu sześciu.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej i w warunkach poszczególnionych a do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do dekleracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy na złożone vadium w ilości rs: 1340 i na koszta ogłoszenia rs: 12 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świętecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. . . . . podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się dostawy na potrzebę roku 1870 (wypisać szczegółowo dostawę z cenami ogłoszenia) i odstępuje od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości rs. 1340 i na koszta ogłoszenia rs: 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN pisałem dnia NN·

(podpisać wyraźnie Imie i Nazwisko)

P. o. Prezydenta

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski.**

Naczelnik Kancellarji **Zdzitowiecki.**

(2—3) —8928—(Dz. War.)

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę karawanu, oraz innych utensyljów dla służby pogrzebowej Dozoru Bóżniczego Okręgów Warszawskich, na dokompletowanie ubrania potrzebnych, od summy wykazami kosztów na Rs. 793 Kop. 34, wyraźnie na Rubli srebrem siedmset dziewięćdziesiąt trzy Kopiejek trzydzieści cztery obliczonej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, na piśmie, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazami kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto, do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości Rs. 80, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz plany karawanu i wzory utensyljów, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy karawanu, oraz innych utensyljów dla służby pogrzebowej Dozoru Bóżniczego Okręgów Warszawskich, na dokompletowanie ubrania potrzebnych, za summę anszlagową wynoszącą Rs. 793 Kop. 34, (wypisać literami), i odstępuję od takowej procentów NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 80 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, **Witkowski.**

Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**

(2—3) —8827—(Dz. W.)

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich:

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. o godzinie 12 z rana, w Biurze Dyrekcji Teatrów, odbędzie się licytacja (in minus) przez opieczętowane deklaracje; na następujące w ciągu lat trzech, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 roku do tejże daty 1873 roku, dla Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich dostawy:

1 Na dostawę drzewa opałowego sosnowego w szczapach około 350 sążni kubicznych rocznie, od ceny rs. 9 kop. 50 wyraźnie rubli srebrem dziewięć kopiejek pięćdziesiąt za sążeń kubiczny, z przywózką, potarciem, połupaniem i ułożeniem w drwalni;

2. Na dostawę oleju rzepakowego należycie oczyszczonego około siedmset wiader rocznie, od ceny rs. 4 kop. 18, wyraźnie od rubli srebrem cztery kopiejek ośmnaście za jedno wiadro.

3 Na dostawę świec stearynowych w najlepszym gatunku około 2000 paczek rocznie, od ceny kopiejek 27 $^{95}/_{100}$ wyraźnie, kopiejek dwadzieścia siedm i dziewięćdziesiąt pięć setnych, za jedną paczkę ważącą przynajmniej 30 łutów.

Mający zamiar ubiegania się o którą z takowych dostaw, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Sekretarza Dyrekcji, opieczętowane deklaracje napisane na stemplu ceny kop. 30, podług wzoru niżej zamieszczonego, i w tych wyraźnie, literami bez skrobań i przekreśleń, wypisać jaki odstępują procent od cen na wstępie wyszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Na każdą dostawę złożoną być winna oddzielna deklaracja

Do deklaracji tych, pod rygorem uznania ich za nieważne, dołączony być ma kwit Banku Polskiego na wniesione przez podającego wadjum, e mianowicie:

1. Na dostawę drzewa opałowego w kwocie rs. 1000.
2. Na dostawę oleju rzepakowego w kwocie rs. 780.
3. Na dostawę świec stearynowych w kwocie rs 170,

w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych, które na mocy szczegółowych w tej mierze przepisów, na wadja do entrepryz rządowych są przyjmowane.

Dla utrzymującego się przy licytacji wadjum rzeczone stanowić będzie kaucję, która zostawać będzie w depozycie Banku Polskiego i nie wpierw entreprenerowi zwróconą zostanie, jak po upływie terminu dostawy i dopełnienia przez przedsiębiercę wszelkich warunków kontraktu.

Nieutrzymującym się zaś przy licytacji kwity na złożone wadjum, natychmiast zwrócone będą.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich z dnia 21 Października (12 Listopada) b r. Nr 1489 podaję niniejszem deklarację, iż podejmuję się dostawy (tu wyrazić jakiej mianowicie, z wymienieniem szczegółowo ilości z cenami) i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać cyframi i literami, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Banku Polskim wadjum w kwocie rs. NN załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN., pisałem dnia NN. 1869 roku.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Bliższe warunki dotyczące niniejszej licytacji, są do przejrzenia w Biurze Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich każdodziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych od godziny 10 do 1 z południa.

W Warszawie dnia 31 Października (12 Listopada) 1869 r.

Prezes Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich Szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości **Muchanów**.

Sekretarz Dyrekcji **Gośilecki**.

(3—3) —8,790—(D. W.)

— *Komora Aleksandrowo*, niniejszem ogłasza, iż w dniu 24 po 28 listopada (6 po 19 grudnia) r. b., sprzedawane będą we Włocławsku, przez publiczną licytację towary skonfiskowane, oszacowane razem na rs. 7,000, a mianowicie: wyroby wełniane, bawełniane lniane, oraz inne różne towary. Wyż wspomnione przedmioty sprzedawane będą każdodziennie od godz. 11-tej rano, do 4-tej po południu.

Aleksandrowo dnią 3. listopada 1869 roku.

P. o. Zarządzającego *Srednicki.*

(2—3) —8953— (D. W.)

OSTRZEŻENIE.

Wiele już Osób zgłaszało się do mnie po zapłacenie za rozmaite Przedmioty pobrane przez **Ewę z Milanowskich Koij**, a zatem żeby nikt nie ważył się powierzać bez zapłacenia, lub wypożyczać gotówką, gdyż od dnia 6go Listopada r. b. zbiegła i na moje imie wiele rzeczy pobrała, za które ja nie obowiązuję się płacić.

Ferdynand Koij.

(2—2) —9037—(14407)

Marie Caroline Collombet, maitresse de langue francaise a l'honneur d'annoncer qu'elle demeure maintenant rue Chmielna, Nr 13, logement Nr 18, au premier.

(2—3) —8,917—(14,320)

APTEKA KARPIŃSKIEGO

ulica Elektoralna w Warszawie.

TRAN LEKARSKI oczyszczany w najlepszym gatunku, sprzedaje funt po kop. 60. **Tran zwyczajny** wydzielany parą, po kop. 50. Składy istnieją w wielu Aptekach na prowincji, w Królestwie i Cesarstwie. Osobom biorącym w większych ilościach odstępuje się odpowiedni rabat.

W. KARPIŃSKI.

(6—12) —8,639—(13,961)

W. BOJARSKI



Zegarmistrz w Krakowie przy ulicy Grodzkiej, poleca swój doborowy

SKŁAD ZEGARKÓW KIESZONKOWYCH

złotych i srebrnych, celindrowych kotwicowych, tudzież Zegarów pendałowych ściennych, stalowych, budzików i t. p. z fabryk pierwszorzędnych sprowadzanych, sprzedając takowe po cenach najprzystępniejszych, zaręczając za dobroć takowych na lat dwa. Reperacje uskutecznia jak najrzetelniej i jak najpunktualniej z zaręczeniem na rok jeden, przesyłki zamiejscowe uskutecznia za zaliczką pocztową lub koleją.

(3—3) —8773—(14153)

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp." z Londynu.
CEGŁY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen."
GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.
TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. —2103— (1771)

Do **Apteki Fijałkowskiego** w Warszawie przy ulicy Nowo Senatorskiej, nadeszły z Anglji bardzo używane za granicą.

PASTYLKI ułatwiające trawienie (Digestive dinner tablets); z rabarbarum, dwuwęglanu sody, imbieru i kardamonu.

Pastylki te, używane są ze zbawiennym skutkiem w niedokładnem, opieszałem i trudnem trawieniu, wyborne w kurczach żołądka, pobudzają apetyt, ułatwiają trawienie, wzmacniają żołądek, nadają mu potrzebną energję, a sprawiając łatwiejsze wydzielanie śliny i soku żołądkowego, zapobiegają tworzeniu się nadmiernej ilości gazów. Leczą niestrawność, boleści i kolki żołądka, skłonność do rozwolnienia i uporczywe dyarje.

Są lepsze od innych środków prezerwatywnych jak krople i pastylki miętowe i t, p. łatwe do użycia zwłaszcza w podróży. Cena pudełka 50 kop.

W tejże Aptece dostać można, świeżo wprowadzoną w użycie i wielokrotnie doświadczoną z dobrym skutkiem **ZAHNWOLLE (Bawełnę przeciwko bólom zębów).**

(7—11) —8,017—(10,774)

Fabryka Lamp i Bronzów

M. Perkowskiego dawniej **Norblina**

w nowej kamienicy W. Zawiszy, przy ulicy Bielańskiej Nr 608 (nowy 12), poleca **dobór Lamp, Naftę i Ligroinę** w najlepszym gatunku, oraz wszelkie przybory do lamp **olejnych i naftowych**.

(7—10) —8.769—(14,117)

FABRYKA
Lamp i wyrobów metalowych
A. GEBERTA,

do której nadszedł świeży transport Lamp naftalinowych, ligroinowych oraz maszynek do kawy różnych rozmiarów Konewki, Kubły, Waterklozety i Nafta prawdziwa amerykańska bez żadnego odoru, oraz Ligroina i wszelkie przybory do lamp, po cenach jak najprzystępniejszych, ulica Marszałkowska, Nr 1372.

(3—3) —8,937—(14,366) **A. Gebert**

Sklep Mydła i Świec,

z Zapasem i Urządzeniem Sklepowem, jest do sprzedania od Nowego Roku, pod bardzo korzystnemi warunkami. Sklep ten od kilku lat już egzystuje i znajduje się w bardzo korzystnem miejscu. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 101. (2—3) —9038—(14509)

Wyprzedaż rzeczywista, zupełna.

SKŁAD ZEGARKÓW

z pierwszych Fabryk Genewskich, oraz wszelkiego rodzaju Zegarów ściennych, stołowych, regulatorów, Paryzkich bronzowych i t. p.

FRYDERYKA WEGE,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, w domu Wgo Piotrowskiego, wprost Pałacu Prymasowskiego.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż powziąwszy zamiar zwinięcia mego Magazynu, urządziłem w Sklepie moim Wyprzedaż wszystkich Zegarków i Zegarów, po cenie niepraktykowanie nizkiej, bo 20% taniej od cen dotąd praktykowanych; każdy więc potrzebujący znajdzie towar z najpierwszych Fabryk zagranicznych po cenie o 1/5 niższej, czyli w cenie jakiej tylko przy hurtowych zakupach z fabryk można otrzymać.

Przytem nadmieniam, iż Pracownię moją nadal jak dotąd prowadzić i zatem wszelkie reparacje z całą sumiennością uskuteczniać będę. **Fr. Wege, Zegarmistrz.**

(6—6) —8258—(13283)

SŁABOŚCI PĘCHERZA

kanału urynowego i słabości zaraźliwo leczą się wybornie przez użycie

SYROPU Pana BLAYN,

jedynego, jaki w tychże słabościach przez najlepszych lekarzy bywa przepisywany.

Skład główny u Pana Blayn, Aptekarza w Paryżu, ulica du Marché St. Honore, 7. W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych, PP. Galle,go i L. Spiess'a. (4—16) —7601—(15609)

Pierwsza w Kraju Fabryka

OBUWIA

maszynowego szrubowanego.

Wyroby swoje tak z materjału krajowego jak zagranicznego, sprzedaje po cenach przystępnych a stałych, w Pałacu Blanka, obok Ratusza.

L. Lubliński.

(3—13) —8883—(6979)

Kiszki Parciane

do sikawek ogrodowych, pożarnych, pomp i t. d.

1½ cala szerok.	1 cal średnicy kop.	16	Za stopę miary angiel. stosownie do kupującej się ilości odstępuje się rabat od 5 do 15%.
1¾ "	1⅙ "	17	
2 "	1⅓ "	18	
2¼ "	1½ "	19	
2½ "	1¾ "	21	
2¾ "	1⅞ "	23	
3 "	2⅛ "	25	
3¼ "	2¼ "	28	
3½ "	2⅖ "	30	

Szrubunki mosiężne do takowych, sprzedajemy po cenach umiarkowanych. **KRAFT et KUKSZ,** ulica Długa, 586b.

(I—5—0) —7694—(5873)

PRAWDZIWA WODA

wynalazku

Pana Lessueur w Paryżu.

EAU ALLEMANDE.

Jest niezawodnym środkiem na spędzenie **piegów i liszai,** zapobiega **zmarszczkom** i przywraca skórze **przezroczystość i delikatność młodzieńczą.** Wszystkie te zalety rozpowszechniły jej użycie, tak w Paryżu jak na Wschodzie, w Rumunji szczególniej.

Skład główny w Paryżu u Pana Gastellier, fabrykanta perfum, 47, rue de la Chaussée d'Antin; w Warszawie w handlu perfum Panu Pohoreckiego.

(16—48) —6,028—(10,230)

TRAN SWIEŻY

w Aptece F. Fijałkowskiego,

w Warszawie ulica Nowo-Senatorska Nr 477B.

(5—6) —8320—(13427)

KARILJONY I ORGANKI KORBOWE,

od 4 do 72 sztuk grające, między którymi znajdują się arcydzieła z dzwonkami, bębenkami i dzwonkami głosami niebiańskiemi, z mandaliną, z ekspresją i t. d. również:

Tabakierki grające,

od 2 do 12 sztuczek, niemniej nessesery. postumenciki do cygar, domki szwajcarskie, albumy do fotografji ekrytuary, pudełka do rękawiczek, przyciski, globusy) cygarniczki, pudełka do tytoniu i zapałek, lalki, stoliki do robótek, wszystko z muzyką, niemniej krzesła grające skoro się na nich usiądzie, wszystko w najnowszym guście peleca

J. H. Heller w Bernie.

Jako podarki na gwiazdkę, niema nic stosowniejszego. Zlecenia wszelkie załatwiają się natychmiast. Cenniki rozsyłają się żądającym franco. Uszkodzone instrumenty reparują się. Żądający wprost odemnię mogą być jedynie pewni otrzymania prawdziwych moich wyrobów.

(2—3) —8,943—(13,746)

PROŚBY I TŁÓMACZENIA

w językach: ruskim, polskim, francuzkim i niemieckim,

redaguje i uskutecznia Biuro Radcy Honorowego **Burby,** w domu pod Nr 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela informacje w interesach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres tegoż Biura wchodzące. (4—4) —8916—(10202)

PAPIEROSY LIŚCIANKI.

Litera **A.** w czerwonych paczkach po rs. 3 za 100 sztuk
" **B.** w niebieskich " " 2 "
" **C.** w zielonych " " 1 kop. 50.
" **D** i **E** w różowych i żółtych jak dotychczas,

od kilku dni są wydawane przez **FABRYKĘ K. TEOFILIDY** Cygara dobre odleżałe po rs. 3 za 100 sztuk: „Regalja, Prezentowe i Bouquet Londres," z tejże fabryki, można dostać po wszystkich znaczniejszych dystrybucjach. (2—3) —8.994 (14,417)



Mam zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, iż otworzyłem w mieście tutejszem, przy ulicach: róg Wierzbowej i Niecałej, w domu JW. Prezydenta Witkowskiego.

KANTOR WEKSLU,

i polecam swe usługi, zapewniając, iż staraniem mojem będzie, zlecenia wszelkie jak najakuratniej wypełnić.

JÓZEF LEWITA.

(3—6) —8834—(13,675)

HEMOROIDY

nawet zastarzałe, można bardzo prędko wyleczyć przez użycie pomady P. **ROYER**, mającej własność roztwarzania i rozpędzania. Cena bardzo przystępna.

PAPIER ELEKTRO-MAGNETYCZNY

P. **ROYER** leczy **REUMATYZMY, BOLEŚCI KRZYŻA, SPARALIŻOWANIE**, jak również **KATARY, IRYTACJE PIERSI, I NACZYŃ ODDECHOWYCH**.

Skład główny w Paryżu na ulicy Śgo Marcina, 225; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Galle i Ludwika Spiessa; w Wilnie w Aptece P. Chrościckiego.

(4—26) —8531—(17512)

TRAN LEKARSKI.

Do Składu Aptecznego **Leona Gradomskiego**, ulica Długa, Nr 590, nadszedł transport świeżego **TRANU** lekarskiego w następujących gatunkach:

Tran z Bergen jasno brunatny flaszka funt. kop. 30
„ jasno-żółty oczyszczony „ kop. 40
„ biały parowy najlepszy „ kop. 50

(6—20) —8,678—(14,020)

DOM ZLECEŃ

ulica Senatorska, Nr 468/9 (20 nowy) w Warszawie.

Ma do sprzedania, zamiany lub wydzierżawienia **dobra ziemskie**, oraz **domy** w Warszawie i na prowincji.

Ma do sprzedania **summy hypoteczne** na 1-szych numerach.

Ma miejsce **praktykanta** w znacznych dobrach pod Warszawą.

Ma do sprzedania **oranżerje** złożoną z kilkudziesięciu drzew rodzajnych, przeważnie cytrynowych oraz 15-cie korcy żyta Śto-Jańskiego.

Poszukuje **wspólnika** do huty szklannej, już założonej, z kapitałem około rs: 10000, niemniej **piwowara** wykwalifikowanego, oraz **ślusarza** obeznanego z konstrukcją machiny parowej.

Potrzebuje **gorzelanego** wykwalifikowanego do prowadzenia wielkiej gorzelni, tudzież **gorzelanego** z kapitałem rs: 10,000, któryby mógł nabyć sposobem wieczystej dzierżawy gorzelnię z browarem, w miejscowości bardzo dogodnej, pod korzystnemi warunkami.

Nakoniec ma do umieszczenia **rządcę** dóbr lub domu, z kaucją około rs: 2000

(3—3) —8951—(14365)



FORTEPJAN

w dobrym stanie, i **KANAPA** jesionowa,



do sprzedania. Ulica Nowogrodzka, Nr 7 (nowy), mieszkania Nr 1.

(2—3) —9047—(14514)

FABRYKA

ODLEWÓW ŻELAZNYCH

I MACHIN ROLNICZYCH

SAMSONA KOPELMANA

POD ZAKROCZYMIEM

Ma zaszczyt zawiadomić, iż w ostatnich czasach rozprzestrzeniła zakres swych czynności, wyrabiając **naczynia kuchenne z białą polewą** według najświeższych fasonów, które to wyroby w niczem nie ustępują zagranicznym.

Główny skład tych naczyń powierzonym został P. **L. ENDLER**, sklep utrzymującemu w Warszawie przy ulicy Granicznej pod Nr 1078 (4 nowy), wprost ulicy Grzybowskiej, który zarazem upoważniony jest do przyjmowania wszelkich obstalunków i modeli.

☞ Sprzedaż odbywa się po stałych cenach fabrycznych, według ustanowionego przez zarząd fabryki cennika. Kupujący większe partje otrzymują stosowny rabat.

Posiadając znaczne zapasy materjałów, fabryka jest w stanie wszelkie zamówienia z ścisłością i dokładnością wykonać i po cenach umiarkowanych dostarczać.

(5—6) —8442—(13,508)

CHOROBY DZIECI.

SYROP CHRZANOWY Z IODEM

PP. GRIMAULT et Cie Aptekarzy w PARYŻU

SKUTECZNIEJSZY ŚRODEK OD TRANU WIELORYBIEGO

Tran rybi winien swe własności leczebne obecności jodu, który się w niem znajduje, na nieszczęście wiele osob nie może znosić tranu wielorybiego. Syrop chrzanowy z jodem, nie ma tych niedogodności i zastępuje wybornie tran rybi. Rzeżucha, która wchodzi w skład jego, zawiera jod w stanie naturalnym, który zostaje w połączeniu z sokiem wyłącznie krew przeczyszczającym i siarczanym z roślin anti-skorbutycznych jak chrzan i marchew.

Przepisywany on jest przez wszystkich lekarzy paryzkich, kiedy idzie o wyleczenie **lymfatyzmu, skrofułów, krzywienia się kości pacierzowej, bladaczki, rozmiękłości ciała, nabrzmienia gruczołów, wyrzutów i strupów na głowie i obliczu, tak częstych u dzieci** młodych i znanych powszechnie pod nazwiskiem zołzów. Nieoceniony jest **w pierwszych początkach suchot, pobudza apetyt, ułatwia trawienie** i skutkuje tak dobrze na dzieciach, jak na osobach dorosłych.

Dostać można w Warszawie w Składach materjałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa, w Wilnje w Aptece p. Chróścickiego, w Kijowie w Aptece p. Marcińczyka.

(1—29) —9,604—(16,918)



Jest do sprzedania za cenę przystępną,

Para Klaczy,

gniadych, karecianych,

rosłych, po lat 4 mających, dobrze wyjeżdżonych. Wiadomość od godziny 8ej do 12ej, przy Alei Belwederskiej, dom Wgo, Kurtza, Nr 1726F. Szwajcar wskaże.

(2—3) —9065—(14009)

PASTYLKI

UŁATWIAJĄCE TRAWIENIE

Z MLECZANU SODY I MAGNEZYI

P. BURIN DU BUISSON

Pigułki te przepisywane są przez najznakomitszych lekarzy paryzkich w **bólach żołądka; w trawieniach mozolnych, długich i bolesnych, w odbijaniach i kwasach, w odęciach żołądka i kiszek, bólach głowy i migrenach, w braku apetytu i snu, w womitach następujących po jedzeniu, zafiegmieniu i katarom żołądkowym.** Pobudzają apetyt u osób przychodzących do zdrowia i zastępują skutecznie pastylki mające za podstawę wody mineralne alkaliczne.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa; w Wilnie w Aptece p. A. Chróścickiego, w Kijowie w Aptece p. Marcińczyka.

(1—15) —9,009—(17,414)

KASSYNO

przy ulicy Ś to-Krzyzkiej i Mazowieckiej pod Nr 1346g dnia 25 Listopada, t. j. we Czwartek, w kompletnie odrestaurowanym lokalu otworzoną została

Restauracja,

w której kuchnia zaopatrzoną będzie w drób, zwierzynę i wszystkie potrzeby, aby zadosyć uczynić wymaganiom szanownych gości. Od godziny 12 do 4-ej dawane będą **Obiady** składające się z 5 potraw po kop. 25 Abonament miesięczny rs. 6 kop. 76, na śniadania i kolacje wszelkie pieczyste z rożna. **Flaki** w Niedziele i Czwartki po kop. 10. **Piwo** lagrowe z browaru pana Boenisch, jakoteż **dwa Billardy** dobrze uregulowane do gry i różne pisma. Bufet starannie we wszystko zaopatrzony. Także jest pokój dla dam z osobnem wejściem. Przyjmuje również obstalunki tak u siebie jak w domach prywatnych. Staraniem mojem będzie zasłużyć sobie na względy Szanownych gości.

(2—3) —9,028—(14,455) **T. Zaleski.**

Płaszcz szopowy, zupełnie nowy, **Palto** lisowe, **Ubranie galowe** 9ej klassy, **Garderoba** i **Bielizna**, do sprzedania za umiarkowaną cenę. Ulica Dzielna, Nr 2359, u Właściciela domu. Tamże **Wanna** miedziana Widzieć można od 11ej rano do 3ej po południu.

(3—3) —8972—(14413)

PRAWDZIWE KANARKI

Z GÓR HARCU.

Śpiewaki w dniu, przy świecy i w nocy.

Kanarki wszelkiego rodzaju śpiewu Flöterer, Roller, Nachtigallschlaeger i t. p. w dniu, przy świecy i w nocy, oraz z łagodniejszym śpiewem dla dam, nadeszły wprost z gór Harcu i wystawione są na sprzedaż w Hotelu Paryzkim, Nr 91, z rana od godz. 9 do 1, w południe od godz. 2 do 5, a dla śpiewaków przy świecy, wieczorem od 6 do 9 **HEMPEL.**

(2—3) —9,078—(14, 567)

PROPINACJA

zaraz do wypuszczenia, złożona z 3ch Karczem, przy szossie, pomiędzy m. Grójcem a Mogielnicą, z Gruntem do tejże należącym, za cenę Rs. 675 rocznie. Wiadomość wm. Grójcu, w Handlu Wgo Rozmanitha. (3—3) —8974—(14409)



MAGAZYN MEBLI



przy ulicy Śto-KrzyzKiej Nr 23, prawie na prost ulicy Jasnej.

Po cenach znacznie zniżonych, sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte. Szesłągi kryte safianem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toaletki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe, orzechowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Stoliki jesionowe na orzech i mahoniowe, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. p., z któremi się poleca.

(1—12) —9,089—(14.593)



W dniu 18 (30) Listopada 1869 r., o godzinie 10ej rano, sprzedane zostaną:

1. **NIERUCHOMOŚĆ** Nr 1582 lit. M. O. P., w Warszawie przy ulicy Jerozolimskiej położona. Wadjum Rs. 3,000. Licytacja zacznie się od summy Rs. 38,469 K. 32⅔.

2. **NIERUCHOMOŚĆ** Nr 1453, w Warszawie przy ulicy Ślizkiej położona. Wadjum Rs. 1,000. Licytacja zacznie się od summy Rs. 18,425 Kop. 80.

Sprzedaż powyższa odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale Iszym, pod Nr 549 przy ulicy Długiej.

Warunki przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału Igo, i u podpisanego Patrona Trybunału, w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1765 zamieszkałego.

Izydor Karśnicki.

(1—3) —9088—(D. W.)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

B. MIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł znowu transport

KAWIORU,

świeżego Astrachańskiego małosolonego i prassowanego takiegoż; **B. Miedwiednikow**

(1—6) —9,098—(11,770)

TRUDNE TRAWIENIE BÓLE ŻOŁĄDKA

Uleczenie niezawodne przez użycie

WINA, SYROPU i PIGUŁEK

Z PEPSYPNY I DIASTAZY Pa CHASSAING

Te trzy preparata których smak bardzo przyjemny są jedyne jakie zawierają *dwa* czynniki naturalne i niezbędne do trawienia (Pepsynę i Diastazę). Akademja medyczna w Paryżu wydała o nich sąd i sprawozdanie bardzo przychylne. — W *Paryżu*, avenue Victoria, 2; w *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Poznaniu* w aptece Doktora Mankiewicza.

(21—52) —5057—(8282)

PIGUŁKI SCORDIUM,

Maść doktora **André Lebel**, autora monografji hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu. KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW.

Skład w Warszawie u A. F. GALLE.

(33—104) —5506—(9642)

NOWY TRANSPORT

WĘGLA KOMINKOWEGO,

angielskiego bez odoru **Kanel-Kohle** zwanego nadszedł.

Do składu mego na przeciwko Banku przy ulicy Elektoralnej pod Nr 795.

Stanisław Bauman.

(6—8) —8651—(13964)



Rodowita Niemka, uzdatniona pod względem gospodarstwa i robót damskich, życzy przyjąć obowiązek **BONY** do Dzieci potrzebujących nauczyć się języka niemieckiego, od 1go Stycznia 1870 roku. Wiadomość we wsi Moszczenica, przez Petroków, do Panny Emmy Thomas. (2—3) —9023—(14512)

BIURO UMIESZCZEŃ

Guwernerów, Guwernantek i Bon,

PANI ZALEWSKIEJ,

W PARYŻU

rue Drochant 11 Batignolles,

zajmuje się dostarczaniem **Guwernerów Guwernantek** i **Bon** narodowości polskiej, francuzkiej i angielskiej. Listy przyjmują się franco.

(1—6) —9013—14576—

Do Głównego Składu

KAWIORU

M. ŻYŻYNA,

przy ulicy Senatorskiej w domu W-go Piotrowskiego pod Nr 496.—Nadszedł znowu świeży transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego, mało solonego oraz **Groszku Sera** zielonego, **Buljonu** wołyńskiego, **Somgi** mało solenej, **Minogów** ryg skich i narwskich. (2—3) —9,072—(12,563)

Osoba mająca blizko Saskiego Ogrodu,

Pokój z Przedpokojem,

do wynajęcia,

raczy się zgłosić do Redakcji „Kurjera Warszawskiego."

(1—3) —9087—(14590)

Z powodu wyjazdu,

jest do odstąpienia od Nowego Roku na pół roku za cenę obniżoną **4** Pokoje świeżo odtapetowane, z przedpokojem, kuchnią, śpiżarką, garderóbką, drwalnią i piwnicą, z 3-ma wychodami, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Dzielnej pod Nr nowym 8. Wiadomość u Właściciela na miejscu. (3—3) —9,022—(14,511)

Lokaj na 1-m piętrze od frontu,

w domu W. Bromana, pod Nr 1381 przy ulicy Marszałkowskiej, składający się z 4ch Pokojów, przedpokoju i Kuchni, z dwoma wchodami, z 2ch Komórek i Piwnicy, za Rs. 250 rocznie, jest do wynajęcia od 1go Stycznia 1870 r. Wiadomość u Stróża. (1—3) —9099—(14599)

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia za pomierną cenę,

MIESZKANIE,

suche i **ciepłe**, złożone z 6ciu Pokojów, Przedpokoju, Kuchni, dwóch Składów, Piwnicy i Komórki na drzewo.

Tamże sprzedają się

MEBLE

używane.

Wiadomość przy ulicy Ogrodowej, Nr 21.

(2—10) —9030—(14507)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.